

Anna Treter, Widziane z ksi

Siądziemy razem na księżycu
albo gdzieś wyżej kto to wie
porozmawiamy tak o życiu
które w dole dalej toczy się
dokoła będzie cisza błoga
której nie zmaćci żaden głos
nietknięta stopą Mleczna Droga
jak do nieba jak do nieba most
nie kapie kran i telefon nie zadzwoni
nie mamy kogo i czego się bać
i w nic nie wierzyć nie mogą nam zabronić
po żadnej stronie nie każą nam stać
A kiedy z dołu nas wypatrzy
jakiś uczony bardzo men
to może ludziom wytłumaczy
najdziwniejszy najdziwniejszy sen
Dlaczego nagle telefon przestał dzwonić
i nie ma kogo i czego się bać
I w nic nie wierzyć nie mogą im zabronić
po żadnej stronie nie każą im stać
I że o siódmej rano
kiedy z pościeli wstaną
by na spotkanie ruszyć dnia
to zaczną w uniesieniu
nazywać po imieniu
to co od wieków imię ma
Sfruniemy wtedy delikatnie
na parapety szarych miast
I podzielimy się dostatkiem
przyniesionym z gwiazd